Księga Rodzaju

Rozdział 41

**1**. Zaś po upływie dwóch lat stało się, że faraon miał sen i niby stanął nad rzeką. **2**. A oto z rzeki wyszło siedem pięknych na spojrzenie oraz zdrowych na ciele krów i pasły się na łące. **3**. A za nimi, oto z rzeki wyszło siedem innych krów, lichych na spojrzeniu oraz wychudłych na ciele, i stanęły nad brzegiem rzeki obok poprzednich krów. **4**. I te liche na spojrzenie, wychudłe krowy, pożarły zdrowe i piękne na spojrzenie. A faraon się ocknął. **5**. Po czym zasnął oraz śniło mu się powtórnie: Oto siedem zdrowych i pięknych kłosów wyrastało z jednego źdźbła. **6**. A za nimi, oto wyrastało siedem kłosów pustych i opalonych wschodnim wiatrem. **7**. Zaś puste kłosy połknęły te siedem zdrowych i pełnych kłosów. I faraon się ocknął; a to sen. **8**. Zaś kiedy było rano, jego duch się zaniepokoił; zatem posłał i zwołał wszystkich wróżbitów Micraimu oraz wszystkich jego mędrców; i faraon opowiedział im swoje sny, lecz nie było nikogo, kto by je wytłumaczył faraonowi. **9**. Ale przełożony podczaszych powiedział do faraona, mówiąc: Dzisiaj i ja wspominam moje przewinienia, **10**. gdy faraon rozgniewał się na swoje sługi i oddał mnie pod straż do naczelnika przybocznej straży; mnie oraz przełożonego piekarzy. **11**. Bowiem śnił nam się sen jednej nocy, mnie i jemu; śnił nam się sen, każdemu innego znaczenia. **12**. A był tam z nami ebrejski młodzieniec, sługa naczelnika przybocznej straży; więc opowiedzieliśmy mu nasze sny i nam wyłożył; wyłożył każdemu według jego snu. **13**. I stało się, że jak nam wyłożył tak też było; mnie przywrócono na moje stanowisko, a jego powieszono. **14**. Zatem faraon posłał oraz zawezwał Josefa; więc szybko go wyprowadzili z lochu. Ostrzygł się, zmienił swoje szaty i przyszedł do faraona. **15**. A faraon powiedział do Josefa: Śnił mi się sen, a nie ma nikogo, kto by go wytłumaczył; ale mówią i ja o tobie słyszałem, że ty rozumiesz sen, by go wyłożyć. **16**. Zatem Josef odpowiedział faraonowi, mówiąc: To nie ja; to Bóg objawi szczęście faraona. **17**. A faraon powiedział do Josefa: W moim śnie niby stoję nad brzegiem rzeki. **18**. A oto z rzeki wyszło siedem krów, zdrowych względem cielesnej natury oraz pięknych z kształtu, i pasły się na łące. **19**. A za nimi, oto wyszło siedem innych krów, nędznych, bardzo lichych z kształtu i drobnych względem cielesnej natury; podobnych co do nędzy nie widziałem w całej ziemi Micraim. **20**. Zaś chude, liche krowy pożarły siedem pierwszych, zdrowych krów. **21**. Weszły do ich wnętrza, ale nie było poznać, że weszły do ich wnętrza, bo ich wygląd pozostał lichym jak poprzednio. I się ocknąłem. **22**. Potem ujrzałem we śnie, że z jednego źdźbła wyrastało jakby siedem kłosów, pełnych i pięknych. **23**. Ale za nimi, oto wyrastało siedem zeschniętych kłosów, pustych oraz spalonych wschodnim wiatrem. **24**. I puste kłosy pochłonęły siedem pięknych kłosów. Więc opowiedziałem to wróżbitom, lecz nikt mi tych snów nie wyjaśnił. **25**. A Josef powiedział do faraona: Sen faraona co do znaczenia jest jeden. Co Bóg uczyni to zapowiedział faraonowi. **26**. Siedem pięknych krów to siedem lat i siedem pięknych kłosów to siedem lat; to jeden sen. **27**. A siedem nędznych i lichych krów, które wyszły za nimi, to także siedem lat; zatem siedem czczych oraz spalonych wschodnim wiatrem kłosów to będzie siedem lat głodu. **28**. Oto rzecz o której powiedziałem do faraona, że to co Bóg uczyni wcześniej pokazał faraonowi. **29**. Oto nadejdzie siedem lat wielkiej obfitości na całej ziemi Micraim. **30**. A po nich nastanie siedem lat głodu tak, że na ziemi Micraim zostanie zapomniana cała obfitość, a głód zniszczy ziemię. **31**. I nie będzie znać tej obfitości na ziemi, z powodu tego głodu, który nastąpi, gdyż będzie bardzo ciężkim. **32**. A ponieważ sen dwukrotnie się faraonowi powtórzył, to ta rzecz jest postanowiona przez Boga i Bóg przyspiesza jej spełnienie. **33**. Zatem teraz, niech faraon upatrzy rozsądnego i mądrego męża oraz niech go ustanowi nad ziemią Micraim. **34**. Niech też faraon zarządzi, aby ustanowił nadzorców nad ziemią i w siedmiu latach obfitości zbierał piątą część urodzajów ziemi Micraim. **35**. Niech nagromadzą wszelkiej żywności z tych dobrych lat, które nastąpią. Niech po miastach składają zboże na żywność pod rękę faraona i niech pilnują. **36**. I ta żywność będzie zapasem dla ludności na siedem lat głodu, które nastaną w ziemi Micraim, by ziemia nie została wyniszczona od głodu. **37**. To słowo podobało się w oczach faraona oraz w oczach wszystkich jego sług. **38**. Więc faraon powiedział do swoich sług: Czy znajdziemy podobnego męża, w którym by był Duch Boga? **39**. Zatem faraon powiedział do Josefa: Skoro Bóg ci to wszystko oznajmił to nie ma rozsądnego, mądrego oraz równego tobie. **40**. Ty będziesz nad moim domem i według twojego słowa będzie się sprawował cały mój lud; tylko tronem będę wyższy od ciebie. **41**. Faraon powiedział też do Josefa: Uważaj, ustanawiam cię nad całą ziemią Micraim. **42**. I Faraon zdjął ze swojej ręki swój pierścień oraz włożył go na rękę Josefa; przyodział go także w szaty z bisioru oraz zawiesił na jego szyi złoty łańcuch. **43**. Kazał go także wozić na swoim namiestnikowskim wozie, oraz przed nim wołali: Zgiąć kolana. Tak ustanowił go nad całą ziemią Micraim. **44**. Faraon powiedział też do Josefa: Ja jestem faraonem; ale bez ciebie nikt nie podniesie swojej ręki, ani nogi, w całej ziemi Micraim. **45**. I faraon nazwał imię Josefa: Cafnath–Paneach; oraz dał mu za żonę Osnatę, córkę kapłana Onu, Potiferi. Zatem Josef wyjechał na ziemię Micraim. **46**. A Josef miał trzydzieści lat, kiedy stanął przed faraonem, królem Micraim. I Josef wyszedł z przed oblicza faraona oraz przeszedł całą ziemię Micraim. **47**. A przez siedem lat ziemia garściami wydała obfitości. **48**. Więc w siedmiu latach, które nastały w ziemi Micraim, gromadził on wszelką żywność oraz składał tę żywność w miastach; składał w nim żywność z pól, co otaczały każde miasto. **49**. Zatem Josef nagromadził wielkie mnóstwo zboża, jakby morskiego piasku; tak, że przestał je liczyć, bo nie było już odpowiedniej cyfry. **50**. A zanim nastał rok głodu, Josefowi urodzili się dwaj synowie, których urodziła mu Osnatha, córka Potiferi, kapłana Onu. **51**. Zaś Josef nazwał imię pierworodnego Menasze, mówiąc: Bóg dał mi zapomnieć wszystkie moje nieszczęścia oraz cały dom mojego ojca. **52**. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Bóg mnie rozmnożył na ziemi mojej niedoli. **53**. Skończyło się też siedem lat obfitości, która była w ziemi Micraim. **54**. A zaczęło następować siedem lat głodu, jak przepowiedział Josef. Zatem był głód we wszystkich krajach, ale w całej ziemi Micraim był chleb. **55**. Lecz nastał głód i w całej ziemi Micraim, a lud wołał do faraona o chleb. Wtedy faraon powiedział do wszystkich Micrejczyków: Idźcie do Josefa oraz uczyńcie co wam powie. **56**. Zaś kiedy głód nastał na powierzchni całej ziemi, Josef otworzył wszystkie składy oraz sprzedawał zboże Micrejczykom. Ale w ziemi Micraim głód się wzmagał. **57**. Także ze wszystkich krajów przybywali do Micraim, aby kupować zboże u Josefa; gdyż głód jeszcze bardziej się wzmagał na całej ziemi.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012